

FORMACJA NA STYCZEŃ 2024

1. Pismo Święte- Ewangelia wg św. Łukasza – 2,41-52. *Dwunastoletni Jezus w Świątyni*

2. Zdanie do powtarzania w styczniu – *„Jezus czynił postępy w mądrości, w latach i w lasce u Boga i u ludzi” (Łk 2,52)*

3. Komentarz do perykopy biblijnej

Stary Testament nakazywał wszystkim Żydom trzy razy w roku udać się do świątyni jerozolimskiej. Ewangelista Łukasz podaje, że trudności podróży sprawiały, iż udawano się tam raz w roku przeważnie na święto Paschy. Kobiety i dzieci nie były do tego zobowiązane, ale nakazywano przyzwyczajając dzieci do tego obowiązku wcześniej, tj. przed trzecim rokiem życia. Święta Rodzina przebywała w Jerozolimie podczas całego święta, co należy uważać za wyraz jej pobożności.

Po odnalezieniu Jezusa w świątyni padły pierwsze słowa wypowiedziane przez Niego, a zanotowane przez św. Łukasza. Dowodzą one Jego boskiej świadomości i pierwszeństwa „spraw Ojca” nad sprawami ziemskimi.

Po powrocie do domu Jezus nadal prowadził dotychczasowy tryb życia – jak pisze Ewangelista – w rodzinie i wśród ludzi, a nie na pustyni – jak Jan Chrzciciel. Maryja wszystko przechowywała w sercu i pamięci. Nie ma natomiast wzmianki i Józefie i innych postaciach. Można przypuszczać, że zakończyli oni już swoje życie, zanim Jezus rozpoczął publiczną działalność.

W omawianym fragmencie Ewangelii mały Jezus jaśnieje nadprzyrodzonym światłem. Po raz pierwszy spotykamy się z Jego Bożą mądrością, która z taką mocą objawi się podczas Jego publicznego nauczania.

Omawiany fragment zwraca uwagę na troskę Rodziców o ich Syna. Nie trzeba wiele mówić o odpowiedzialności rodziców za wychowanie swoich dzieci. Kilkadziesiąt lat temu byłem świadkiem bardzo trudnej rozmowy między matką a synem. Syn właśnie wrócił z więzienia po odbyciu kilkuletniej kary więzienia za kradzież. Kiedy jeszcze był w więzieniu jego matka bardzo na niego narzekała mówiąc o swoim wstydzie i cierpieniu „*że mam takiego syna*”. Tak się złożyło, że po wyjściu z więzienia syn uczestniczył w kolędzie. Matka w jego obecności bardzo go krytykowała i użalała się nad swoim losem. Syn słuchał tego w milczeniu. W pewnym momencie podniósł głowę i powiedział: „*Mamo, gdzie ty byłaś kiedy cię potrzebowałem? Miałem 16 lat, swoje problemy, nie było ani ciebie, ani ojca. Zostali*

koledzy, alkohol i narkotyki. Ciebie często nie było w domu, miałem wrażenie, że mało obchodziło cię moje życie”.

Wielkość tej matki polegała na tym, że zaczęła płakać, a potem wstała, mocno przytuliła dorosłego syna i go przeprosiła. Ten gest pojednania stał się początkiem ich nowego życia – życia pełnego wzajemnej troski.

Trzeba ciągle uczyć się jak być „w sprawach” Boga i „w sprawach” drugiego człowieka.

4. Patronka miesiąca stycznia - Święta Boża Rodzicielka Maryja – 1 stycznia

Od samego początku Bóg myślał o dziewicy z Nazaretu jako o przyszłej Matce swego Syna. W czasie Zwiastowania Maryja stała się Matką Boga. Jest to Jej najwyższy tytuł, źródło wszystkich innych Jej przywilejów. Na Kalwarii Chrystus dał swoją Matkę wszystkim ludziom, aby była ich duchową Matką i aby dzięki Niej mogli przyjść do Boga tak, jak On przez Nią przyszedł do każdego z nas.

To święto obchodzone jest zamiast święta Macierzyństwa Maryi, pierwotnie przypadającego na 11 października, które zostało ustanowione przez papieża Piusa XI w 1931 roku w celu upamiętnienia 1500-lecia soboru w Efezie w 431 roku.

Pierwszy dzień stycznia jest także dniem wołania o pokój. Żyjemy w czasach różnych wojen – tej na Ukrainie, Bliskim Wschodzie i w tylu miejscach, gdzie zwycięża nienawiść i leje się krew ofiar, często zupełnie niewinnych – kobiet, dzieci.

Wojna zaczyna się w sercu człowieka. Kiedyś, przed laty na ścianie jednego z domów zauważyłem wielki plakat zachęcający do obejrzenia filmu o człowieku – pająku (*Spiderman*). U dołu plakatu widniały wymowne słowa – „*najważniejszy bój toczy się w twojej własnej duszy*”. Tak jest w rzeczywistości. To od wyniku boju, który toczy się w ludzkiej duszy, boju pomiędzy różnymi pragnieniami, emocjami, planami, boju z różnymi pokusami, od wyniku tego boju człowiek ostatecznie wybiera miłość lub obojętność i nienawiść, dobro lub zło, pokój lub wojnę.

Taki bój to wielkie i trudne wyzwanie. Pisał św. Paweł do Rzymian – „*Nie czynię bowiem dobra, którego chcę, ale czynię to zło, którego nie chcę (...). A zatem stwierdzam w sobie to prawo, że gdy chcę czynić dobro, narzuca mi się zło*” (**Rz 7, 19,21**).

Pokój pojawia się wtedy, gdy w wewnętrznym boju zwycięża dobro. Maryja jest Królową pokoju ponieważ wygrała wszystkie zewnętrzne i wewnętrzne zmagania. Wszystkie Jej decyzje podobały się Bogu.

Serce pełne pokoju to serce wypełnione Bogiem, serce pełne lęku i niepokoju jeszcze na Boga się otworzyło. Członkowie Apostolatu Maryjnego naśladując swoją Mistrzynię starają się wnosić pokój wszędzie tam gdzie go potrzeba.

Wiemy, że tego pokoju bardzo brakuje w naszej Ojczyźnie. Przyczynia się do tego polityka pełna napięć i emocji. Podzieleni w swoich poglądach Polacy bardzo często dają temu dowód w różnych sporach, pełnych złych słów, wzajemnego obrażania i lekceważenia. Apostołowanie na wzór Maryi ma łagodzić spory, ma zwrócić uwagę na to co łączy, wskazać to co jest ważniejsze od polityki – troskę o duszę i zbawienie wieczne.

Maryjo, pełna pokoju serca, pomóż nam wnosić pokój do świata podzielonego, zalęknionego i wypełnionego agresją.

5. Zadanie apostolskie na styczeń

Wzrastanie w doskonałości chrześcijańskiej; nawiązanie do pierwszego celu Apostolatu Maryjnego – pogłębienie kultu Niepokalanej przez życie autentycznie chrześcijańskie.

Na podstawie *Podręcznika do formacji... na rok B* – opracował -

ks. Jacek Wachowiak CM

Wszystko z Niepokalaną!